№ 263. Piątek 16. Listopada 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 12. listopada. Pięćdziesiąta czwarta lista składek na *Zakład naukowy gospodarski w Dublanach.*

Hr. Alfred Potocki ofiarował na pierwsze potrzeby urządzenie szkoły 80 sztuk półimperyałów w złocie, z sprzedaży których uzyskano sumę . . . . 721 złr. 20 kr.

Dodawszy sumę 53 list poprzednich . . . 42.012 „ 31 3/4 „

Jest ogółem 42.733 złr. 51 3/4 kr.

Z tego wypada na fundusz szkoły 17.503 złr. 21 2/4 kr.

a na fundusz gospodarstwa . . . 35.230 „ 30 1/4 „

Ogół funduszów jak wyżej 42.733 złr. 51 3/4 kr. m. k.

Z komitetu c. k. towarzystwa gospod. galic.

(Stan zdrowia Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana. — Konkordat. — Czynności nowego banku. — Nowe karabiny. — Korespondencya Rabinów. — Doniesienie o kolei do Galicyi.)

Wiedeń, 12. listopada. Jego cesarz. Mość Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* czuł 10. b. m. lekki ból wątroby, który jednak wkrótce się uśmierzył. Sen nocny miał często przerywany, lecz zrana był stan zdrowia w ogóle pomyślny.

W ciągu dnia spał Jego cesarzew. Mość nieprzerwanie przez kilka godzin, a po przebudzeniu posilał się najdost. Arcyksiążę kilka razy bulionem.

Według otrzymanej dziś wiadomości miał Jego cesarzew. Mość ostatniej nocy sen dobry, przerywany tylko niekiedy gwałtownym szumem wiatru północnego (Bory).

Chociaż zresztą światło i hałas wszelki rażą jeszcze bardzo Jego cesarzew. Mość Arcyksięcia, a przeto zachowanie się jak najspokojniejsze jest koniecznem, jednak nie ma żadnych niepokojących symptomów, a stan zdrowia Jego cesarzew. Mości jest w ogólności tak pomyślny jak tylko śród zachodzących okoliczności być może.

— Zapowiadają ogłoszenie konkordatu na dnia 13go b. m. — Pierwszem przedsiębierstwem industryjnem nowego banku kredytowego będzie jak słychać, objęcie utrzymania lomb. wen. kolei żelaznych. Główne postanowienia ugody między nim i państwem są już uchwalone. — Uzbrojenie infanteryi w nowe karabiny już się rozpoczęło. — Korespondencye izraelickich rabinatów krajowych, obwodowych i lokalnych w sprawach wyznań i metryk uwolniono od portoryum. — W sprawie sprzedaży oddanych bankowi dóbr państwa, wyznaczy bank narodowy osobną komisyę, na której czele będzie stać gubernator banku. Komisya ta otrzyma osobną instrukcyę i będzie tworzyć z potrzebną liczbą urzędników pomocniczych osobny departament. Sprzedaż rozpocznie się niezwłocznie.

— Donosiliśmy niedawno, że otworzenia pobocznej przestrzeni kolei północnej Cesarza Ferdynanda z *Schönbrunn* do *Opawy* spodziewano się w ciągu miesiąca *listopada*, i że główną kolej żelazną z Oderberga do Oświęcima już zupełnie ukończono. Dowiadujemy się teraz, że komisya przeznaczona do otworzenia kolei wspomnionych odbędzie się 17. b. m. Według przepisów jazdy na kolejach żelaznych nie może przed spisaniem protokołu lustracyjnego ani tych przestrzeni otwierać, ani dnia do ich otworzenia oznaczyć. Okazuje się więc ztąd, że przygotowania do otworzenia jazdy odbywały się w zwykły potąd sposób, i że nic w tej mierze nadzwyczajnego nie przedsięwzięto.

Statuta c. k. uprzywilejowanego austryackiego instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu.

(Ciąg dalszy. Ob. nr. 262. G. L.)

III. Rozdział.

O funduszu towarzystwa i stosunkach prawnych akcyonaryuszów.

§. 9. Kapitał fundacyjny instytutu będzie się składać ze stu milionów złot. reńskich.

§. 10. Kapitał fundacyjny będzie utworzony za pomocą 500.000 ak. Każda akcya opiewać będzie na 200 złr. i zaopatrzona w kupony i talony.

Wydawanie akcyi niżej zupełnej wartości nominalnej nie ma mieć miejsca.

§. 11. Z tych 500.000 akcyi będzie z początku wydanych tylko 300.000.

O wydaniu dalszych 200.000 akcyi, które w miarę obrotu spraw instytutu kredytowego ma nastąpić, rozstrzyga rada administracyjna, która fundatorom instytutu kredytowego musi przyznać prawo przyjęcia jednej trzeciej części mających się wydać akcyi, a pozostałe dwie trzecie części zastrzedz na rzecz posiadaczy akcyi.

§. 12. Do nabywania akcyi instytutu kredytowego upoważnieni są równie krajowcy jakoteż cudzoziemcy, osoby prywatne, tudzież korporacye i towarzystwa.

§. 13. Akcye będą oznaczone bieżącemi numerami, podpisane przez dwóch radzców administracyjnych lub jednego radzcę administracyjnego i urzędnika szczególnie upoważnionego ze strony rady administracyjnej i zaopatrzone stęplem towarzystwa.

Będą opiewać na okaziciela. Wolno jednak każdemu posiadaczowi, za wynagrodzeniem oznaczonych regulaminem należytości kazać przepisać akcye na imię swoje.

Akcye opiewające na pewne imiona mogą być w sposób prawny przeniesione. Towarzystwo jednak nie ręczy za prawdziwość indorsatu ani za inne dokumenta przeniesienia.

§. 14. Każdy akcyonaryusz może złożyć swe akcye w kasie towarzystwa za rewersem na imię jego opiewającym.

Formę tego rewersu i należytość za złożenie wyznacza rada administracyjna.

§. 15. Przepisanie jednej akcyi na kilka akcyi częściowych, lub kilku akcyi na jednę, niema miejsca. Zgubione akcye lub kupony i talony muszą być w sposób legalny umorzone.

§. 16. Wystawienie akcyi nastąpi dopiero po zupełnem wypłaceniu wartości nominalnej. Tymczasem będą wydawane rewersa interymalne, na których mają być wykazane uiszczone raty.

Po wypłacie 30proct. wartości nominalnej t. j. po 60 złr. na każdą akcyę mogą być rewersa interymalne notowane na c. k. giełdzie publicznej i przydatne są do spraw giełdowych.

§. 17. Wypłata pierwszych 30 proct. wartości nominalnej następuje w trzech równych ratach miesięcznych, z których każda wynosi 10 proct. wartości nominalnej lub 20 złr. na każdą akcyę. Pierwsza rata zapadnie dnia 15. stycznia 1856.

Dalsze 70 proct. mają być wypłacone w ciągu roku 1856 i w pierwszej połowie 1857 roku.

Odnośne raty i termina wypłaty oznacza rada administracyjna.

§. 18. Przeniesienia rewersu interymalnego, na którym nie uiszczono jednej wypłaty w terminie, jest nieważne.

§. 19. Za każdą wypłatę nie uiszczoną w dzień terminu, mają być towarzystwu wynadgrodzone prowizye za zwłokę w kwocie 5proct. Numera rewersów interymalnych, na które nie uiszczono wypłaty w dzień terminu, będą ogłaszane w Gazecie Wiedeńskiej i innych dziennikach, które rada administracyjna ku temu wyznaczy. W dni czternaście po tem ogłoszeniu jest towarzystwo upoważnione kazać te rewersa interymalne na rachunek i niebezpieczeństwo bawiącego za granicą akcyonaryusza bez dalszych formalności sprzedać na c. k. giełdzie w Wiedniu za pośrednictwem przysięgłego senzala, a mianowicie razem lub w częściach w jednym lub kilku dniach.

Postępowanie to nie przeszkadza towarzystwu przedsiębrać dalsze kroki sądowe przeciw bawiącemu za granicą akcyonaryuszowi.

§. 20. W miejsce takich zgasłych upoważnień akcyjnych będą wydawane nowe rewersa interymalne lub akcye. Kwota pozostająca ze sprzedaży efektów po odciągnieniu kosztów posłuży ku zapłaceniu towarzystwu zaległej sumy. Jeżli się okaże niedobór, ręczy za niego dawniejszy akcyonaryusz towarzystwa. Jeżli się zaś okaże przewyżka, będzie zwrócona interesowanemu.

§. 21. Każdy akcynaryusz jest według liczby akcyi, które posiada, spółwłaścicielem całego majątku towarzystwa i bierze w tym samym stosunku udział w zysku i stracie towarzystwa.

§. 22. Cały majątek towarzystwa łącznie z funduszem rezerwowym ręczy za wszystkie zobowiązania instytutu kredytowego w obec trzecich osób. Żaden akcynaryusz nie ręczy za kwotę wyższą nad nominalną wartość swych akcyi. *(Ciąg dalszy nastąpi.)*

Hiszpania.

(Przepisy względem przedaży i kupna zboża. — Wiadomości bieżące.)

Diario de avisos ogłosił obwieszczenie, że kto chce prowadzić handel zbożem, musi do powszechnej kasy depozytowej złożyć kaucyę 4000 realów. Godziny targowe wyznaczone są w lecie od 8 godziny zrana do trzeciej po południu, a w zimie od 9tej do trzeciej. Oprócz tych wyznaczonych godzin niewolno sprzedawać zboża na targowicy. Sprzedając zboże, musi każdy przyjść do komisarza i zapisać w księgę swoje nazwisko, miejsce pomieszkania i liczbę miar wywiezionego na sprzedaż zboża. We wszystkich na targowicy odbywających się sprawach, musi kupiciel i sprzedający stawić się przed komisarzem, który w swe księgi zapisuje nazwisko i adres kupiciela, cenę kupionego zboża i t. d.

— Depesza z **Madrytu** z dnia 9. listopada donosi: Marsal i inni powstańcy dostali się w niewolę. — Cholera ustała, i już nie wydają wykazów o stanie epidemii. — W Kortezach odczytano projekt rządowy względem zniesienia dzierzawy soli i tytoniu na rok 1857. — Wczoraj wieczór uchwaliła komisya budżetu zaprowadzenie akcyzy.

Anglia.

(Poczta londyńska: Nowiny dworu. — Mianowanie ministra kolonii oczekiwane. — Sir Napier o planach Dundonalda. — Liczba duchownych przy armii angielskiej. — Zmniejszenie płacy robotnikom. — Jenerałowie za urlopem wracają z Krymu. — Przesyłki i nowe okręta.)

Londyn, 8. listopada. Dziennik „*Times*" pisze: „Z wielką przyjemnością donieść możemy, że przygotowania do wyjazdu Króla Sardyńskiego do naszego kraju już są ukończone i że Król Wiktor Emanuel przybędzie do Anglii w pierwszych dniach grudnia. Wiadomo już zapewne, że zamierzona wizyta Jego królewskiej Mości do swych sprzymierzeńców Cesarza Francuzów i Królowy Angielskiej, niestety odroczona została dla słabości, która niejaki czas nawet zagrażała życiu Króla tak drogiemu Sardynii i sprzymierzonym. Ta obawa dziś Bogu dzięki jest uchylona. Król sardyński wyjedzie zapewne z Turynu dnia 20. b. m., by się udać do Paryża na Marsylię. Towarzyszyć będzie Monarsze hrabia Cavour, pierwszy minister, którego staraniu poruczone są obecnie finanse państwa, a który niejaki czas był oraz ministrem spraw zagranicznych, by przywieść do skutku przymierze zaczepne istniejące obecnie między Sardynią, Francyą i Anglią. Kawaler Massimo d'Azeglio i kilku innych dygnitarzy koronnych towarzyszyć będą także królowi Wiktorowi Emanuelowi."

— *Morning Advertiser* donosi: Niewiadomo jeszcze, kto będzie ministrem kolonii, czy lord Elgin, lub też lord Dalhousie. Ostateczna w tym względzie uchwała zapadnie na przyszłej radzie gabinetowej. Ale zdaje się, że rząd jest za lordem Elgin.

— Sir C. Napier oświadczył podczas wyborów w Southwark, mówiąc o planach lorda Dundonald do zniszczenia twierdz rosyjskich, że według jego zdania te plany wcale są praktyczne i że rząd może z uczucia ludzkości nieprzyjął projektów szanownego lorda.

— Z niewoli w Lewes umknęło dwóch jeńców rosyjskich. — Według doniesień z Sebastopola liczy obecnie armia angielska w Krymie 52 kapelanów, między tymi 10 katolickich, 8 presbyteryańskich 12 anglikańskich, wysłanych od rządu, a 22 wysłanych ze strony stowarzyszeń religijnych. — Fabrykanci wyrobów bawełnianych w Manchester ogłosili zmniejszenie płacy robotnika o 10 do 12 od sta, a to dla niskiej ceny towaru. Mają się odbyć zgromadzenia, by przeciw temu zaprotestować.

— Jenerałowie sir R. Airey, sir H. Bentinck i sir Colin Campbell prosili w pilnych sprawach prywatnych o urlop, i wkrótce spodziewają się ich w Anglii. Dziennik *Times* sądzi, że armia przeniesie łatwo stratę obu pierwszych, lecz strata jenerała Colin'a będzie dla niej dotkliwa. Sir Colin, starszy w randze jeneralskiej od jenerała Codrington'a, nie chciał zostawać pod jego rozkazami.

— Transportowy okręt „Queen Victoria" odpłynie w tych dniach z barakami, zasobem i 40 oficerami z Portsmouth do Oryentu. Śrubowa korweta „Malacca" o 17 działach odpłynęła dnia 6. b. m. z Portsmouth do Spithead. Słychać, że się ma złączyć z północno-amerykańską eskadrą w zachodnich Indyach pod rozkazami kontradmirała Fanshouse. Na warstacie w Devonport rozpocznie się niezwłocznie budowa nowej fregaty.

Francya.

(Poczta paryska: Wykaz banku. — Powrót okrętów z Baltyku i morza czarnego. — Poprawki w budowie okrętów. — Sąd przysięgłych paryzkiej wystawy.)

Paryż, 9. listopada. Według miesięcznego wykazu banku francuskiego zmniejszył się zapas gotówki metalów (teraz 212 milionów) o 10, dyskonto o 23, obieg banknotów (teraz 614 milionów) o 36 i bieżący rachunek skarbu o 40 milionów. — Mennica wybija dziennie 2 do 3. milionów franków. Od niedawnego czasu pomnożyły się znowu zapasy srebra na placu tutejszym. — *Monitor* floty donosi, że listy przeznaczone dla francuskiej eskadry morza baltyckiego nie mają już być adresowane do Gdańska, lecz do Kiel. — Fregata „Jeanne d'Arc, okręt z banderą contreadmirała Laguerre przybyła z morza chińskiego do Lorent, a okręt liniowy „Inflexible" z morza czarnego do Tulonu. — Według listów z Tulonu chce rząd wszystkie z morza czarnego powracające okręta liniowe zaopatrzyć w śruby parowe.

— Sąd przysięgły paryzkiej wystawy sztuki i przemysłu, zakończył już czynności swe i zjednał dla siebie jednogłośne zaszczytne uznanie swej wzorowej bezstronności i szczególnej znajomości rzeczy przy wydawaniu wyroków. Francya otrzymała dla siebie tylko dwie trzecie części (10) medalów honorowych, tudzież mniejszą połowę medalów niższego rzędu. Tak skromnej nagrody nie spodziewano się dla Francyi wcale, każdy bowiem jej przedmiot wystawny tworzył prawdziwe dzieło mistrzowskie. Austrya odniosła na 67 przedmiotów wystawnych jeden medal pierwszej a jeden drugiej klasy. Prusy otrzymały na 93 exponentów jeden medal honorowy, dwa pierwszej a jeden trzeciej klasy. Północna Ameryka liczyła 10 exponentów i odniosła trzy medale. Bawarya nie otrzymała pomimo 35 exponentów ani jednego medalu. Malowidła amerykańskie zawdzięczają podług *Independance Belge* uzyskanie nadgrody jedynie dla tego, że nie na płótnie ale na kauczuku były malowane. Z malarzy odnieśli tylko Cornelius i Rietschel medale honorowe. Kaulbach i Meissonier równą mieli za sobą liczbę głosów. Medale honorowe mają wartość pięciuset, medale zaś pierwszej klasy 1200 franków.

Belgia.

(Mianowanie ambasadora w Petersburgu.)

Bruxela, 10. listopada. Belgijski ambasador w Turynie, Vicomte *de Jonghe*, były konzul jeneralny w Petersburgu mianowany został ambasadorem przy Dworze petersburgskim na miejsce hrabi Briey odwołanego na własne żądanie. — Tutejszy ambasador rosyjski miał przedwczoraj długą audyencyę u Króla. — Rada municypalna uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu zaprowadzenie nowych podatków miejskich.

Holandya.

(Nowiny dworu.)

Haga, 9. listopada. Przedwczoraj przyjmował Król w osobnej audyencyi ambasadora francuskiego barona d'André, który mu doręczył własnoręczne pismo Cesarza Napoleona.

Włochy.

(Zażyłość szwajcarskich pułków z francuskiemi.)

Z **Rzymu** z dnia 3. listopada donoszą do *Monitora*: Między załogą francuską a przybyłem tu niedawno wojskiem szwajcarskiem zawiązała się natychmiast wzajemna przyjaźń. Podoficerowie raczyli się na wzajem, a oficerowie szwajcarscy pośpieszyli złożyć swe uszanowanie jenerałowi Montreal i zabrać znajomość z kolegami korpusu okupacyjnego.

Niemce.

(Minister baron Pfordten powrócił. — Powściąganie werbunków angielskich.)

Monachów, 8. listopada. Król. minister prezydent pan baron *v. d. Pfordten* objął dzisiaj po powrocie swym z Paryża bióra obu piastowanych ministerstw.

Hamburg, 6. listopada. Wytoczono tu powtórnie bardzo ścisłą indagacyę za werbunki dla angielskiej legii cudzoziemskiej. Od przeszłego tygodnia nastąpiło kilka aresztacyi, między innemi odstawiono do Winserbaum konduktora S. parowca „Helgoland," który się trudnił przewożeniem legionistów do angielskiej stacyi werbunkowej. Areszt jego jest tak ścisły, że nikogo do niego nie puszczają. Zdaje się, że indagacya rozciągnie się najprzód na expedyentów tego paropływu.

Dania.

(Oficerowie duńscy wyprawieni do Krymu.)

Kopenhaga, 6. listopada. *Fädrelandet* donosi, że kapitan inżynierów Ernst i kapitan artyleryi de Jonquieres są wyznaczeni odjechać z polecenia rządu do Krymu.

Rosya.

(Handel w odnodze fińskiej ożywia się. — Pobyt Cesarza w Odessie. — Grecki okręt z solą. — Przybycie milicyi nowej.)

Z odpłynięciem nieprzyjacielskich flot z odnogi fińskiej i z pewnością, że na wybrzeżach baltyckich nie trzeba się już obawiać działań nieprzyjacielskich, zaczął się znowu rozwijać tak długo zatamowany handel morzem i lądem.

— Z **Odessy** donoszą z dnia 2go listopada: Jutro wieczór przybędzie tu Jego Mość Cesarz Alexander i wysiędzie w pałacu Woroncowa; W. książęta będą mieszkać w pałacu Naryszkina i w domu Eufrusi na bulwarach. Niewiadomo, jak długo tu zabawią. (Wyjazd nastąpił, jak wiadomo, d. 5. b. m.).

Wczoraj zawinęła do portu grecka bryganty na z ładunkiem soli; zdaje się, że przeciwne wiatry zmusiły ją szukać schronienia w porcie tutejszym; kapitan chciał tu sprzedać swój ładunek, naco władze celne dotychczas nie pozwoliły. Dzisiaj przybyło tu znowu 3000 ludzi milicyi Moskiewskiej; komendantem ich jest jenerał kawaleryi Strogonow I., brat tutejszego jenerała-gubernatora.

Turcya.

(Powrót jeńców tureckich.)

Dnia 26. października przybył do **Konstantynopola** drugi transport wymienionych jeńców tureckich z tamtegorocznej anatolskiej kampanii. Jeńce mieli na sobie ubior żołnierzy rosyjskich, dany im w opatrzenie za odzież turecką, z której opadli. Niepoznano ich w tym stroju, i z początku myślano, że są jeńce rosyjscy pojmanemi pod Karsem w ostatniej walce.

Azya.

(Rozwój państw azyatyckich. Ob. Nr. 246 G. L.)

(Dokończenie.)

W kilka miesięcy po pierwszem upokorzeniu Birmanów traktatem pokoju w Yandabo (26. lutego 1826), musiał także i Siam poddać się nieuniknionemu losowi wszystkich ludów wschodnich, uroszczeniom Anglii. Kiedy Anglicy mają Awę, to mogą także wziąć Siam. Strach zwycięża, po długim oporze poddaje się dwór (21go czerwca 1826). Zawarto ugodę, która zmierzała do zupełnego przekształcenia cywilnych i handlowych stosunków kraju. Król Siamu był dotąd jedyny kupiec w swojem państwie; mnóstwo praw wyłącznych tamowało wolny handel. To wszystko miało ustać teraz.

„Silny władca wszelkiej doskonałości i wszelkiej godności — tak powiedziano we wstępie tej ugody — „który rządzi wielkiem i potężnem królestwem Sjajutsaya czyli świętej Ajodhyi — indyjskie imię starej stolicy państwa na wyspie rzéki Menamu, od której cały kraj otrzymał nazwę, — pragnie, ażeby obadwa ludy Siamowie i Anglicy stali się prawdziwymi i wielkimi przyjaciołmi. Miłość i przyjaźń, rzetelność i szczerość niechaj panują wszędzie". Wzajemny wolny przejazd poddanych i nieograniczoną komunikacyę handlową zawarowano po wszystkie czasy za opłatą ustanowionych traktatem ceł. Listy Anglików posyłane do Siamu lub innych krajów mają być otwierane tylko od osób, do których są adresowane. Natomiast ma namiestnik Bengalii nakazać poddanym angielskim, ażeby nieważyli się ni słowem ni czynem obrażać dygnitarzy Siamu. Siam nie będzie stawiał żadnych przeszkód handlowi angielskiemu w księstwach malajskich Fringanu i Kotantan. Anglicy przyrzekają nierozpoczynać pod żadnym pozorem wojny z temi krajami i z księstwem Peruk. Również będą unikać wszelkiej wojny z siamską prowincyą Keddha.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej, które już w całej Azyi wschodniej występują jako współzawodnicy swych spółplemieńców, wysłali też zaraz po zawarciu tego angielsko-siamskiego traktatu handlowego posła do Bangkoku, by z Jego Mością Królem Ajodhyi zawrzeć przymierze miłości i przyjaźni. Naród niemający króla wydaje się Azyatom dziwnie strasznym, bardziej jeszcze niż Europejczykom, a ohydą ich tyranom. Wszyscy radziby się uchylić od związku z takimi ludźmi, ale potęga nakazuje posłuszeństwo. „W roku smoka, ostatniego dnia w czwartym miesiącu 1194" (20. marca 1833) stanął także między Siamem i Unią traktat handlowy, i potwierdzony został obydwoma pieczęciami szklannego kwiatu Lotus i gwieździstego orła. Ponieważ obadwa narody nierozumiały nawzajem swoich języków, przeto dodano do oryginału siamskiego i angielskiego tłumaczenie chińskie i portugalskie. Warunki były prawie takie same jak angielskie, tylko dodano jeszcze: „jeźli Jego wspaniała Mość" dozwoli konzulowi któregokolwiek narodu, z wyjątkiem Portugalii, stałego pobytu w państwie, wówczas ma także północnej Ameryce przysłużać to prawo. Obadwa traktaty tak angielski jak amerykański zostały później (1840) zaprowadzeniem nowych ceł, wyłącznemi przywilejami i wydzierżawieniem płodów krajowych co do istoty swej zniesione. Obcym okrętom kupieckim niepodobna było konkurować z krajowemi. Wszelkie usiłowania ze strony Ameryki północnej i Anglii (1850), by uchylić przeszkody, były nadaremne. Z wstąpieniem na tron świątego Tschaofo (3. kwietnia 1851) zdaje się zaczynać nowa epoka dla Siamu i handlu z cudzoziemcami. Ten były patryarcha Buddystów sprzyja cudzoziemcom i jest w zażyłości z posłami amerykańskimi. Siam wstępuje na drogę reformy, do anglo-saskiego przekształcenia świata, co dla Thajów czyli wolnych, jak się zowią sami Siamezy, będzie w skutkach niemniej ważnem, jak zaprowadzenie Buddyzmu w kraju (543 przed Narodz. Chrystusa), odkąd zaczynają się ich bajeczne roczniki. Tschaofa, który jak wiadomo, panuje w Siamie od 1. kwietnia 1851, jestto światły, uczony i pragnie oświaty w kraju. W sprawach religijnych odznacza się tolerancyą i sprawiedliwością rzadką już dziś na ziemi. Znakomitych cudzoziemców rad widzi na swoim dworze i posyła im nawet uprzejme zaproszenia. Zaszczyt ten spotkał między innymi także namiestnika w Hongkong, Sir Johna Bowring. „Nieporozumienia zachodzące pod względem monopolów rządowych, miały być uchylone i chciano zawrzeć nowy traktat handlowy między Siamem i Anglią". Bowring opatrzony w potrzebne pełnomocnictwa, przybył 3. kwietnia do Bangkoku, a 18go był już nowy traktat podpisany. Cały system monopolu, wszystkie cła dyferencyalne zostały zniesione. Równe cło bez różnicy artykułu ma być pobierane tak od przywozu jak i wywozu. Pierwszy płaci trzy od sta. Pobierana dawniej podług objętości beczek znaczna taksa okrętowa została zniesiona; statki angielskie używają zarówno wszelkich praw z chińskiemi i krajowemi. „Anglicy mogą osiadać w kraju, nabywać grunta na własność i uprawiać je, budować domy, kupować i sprzedawać, bez wszelkiego ograniczenia lub ciężaru. We względzie religijnym mają zupełną wolność. Jeden konzul angielski rezyduje w Bangkoku i czuwa nad bezpieczeństwem swych krajowców; rząd siamski zrzeka się wszelkiej władzy nad cudzoziemcami." Zostaną wszystkie te warunki, zostanie traktat ten w całem znaczeniu wykonany, natenczas stanie się Siam, jeźli Amerykanie nieprzeszkodzą temu, za kilkadziesiąt lat istotnym lenniczym krajem angielsko-azyatyckiego państwa. Jak wiadomo bowiem wolno zjednoczonym stanom i innym narodom także posyłać konzulów do Bangkoku, jeźli to innym narodom dozwolone zostanie. Do innych, przyznanych Anglii przywilejów, będą Amerykanie również rościć sobie prawo i zapewne nie bez skutku. — Bowring powrócił przez Singapore do Hongkongu. Jego pomocnik przy układach, p. Harry Parkes, krewny zmarłego Gützloffa, przywiózł ten traktat dla ratyfikacyi do Europy.

Sir John Bowring zachwycał się wspaniałością kraju. Otrzymamy zapewne jego oryginalny opis podróży z Chin do Siamu i wszystkich połączonych z nią wypadków i spostrzeżeń. Cały półwysep między indyjskiem i chińskiem morzem jest urodzajny i obfity w najrozmaitsze płody natury, jak rzadko który kraj na ziemi. Ludność nader szczupła i prawie niemoże nawet pomnożyć się przy panującem niewolnictwie i zabobonnej głupocie tamtejszej. Siam obejmuje przestrzeń większą o tysiąc kwadratowych mil geograficznych niż cały związek niemiecki, na której żyje zaledwie sześć milionów ludzi w nędzy i niedostatku. Kraj ten tak korzystny dla handlu swem położeniem w świecie, swemi licznemi komunikacyami wodnemi i swemi doskonałemi portami, mógłby z łatwością pomieścić 60 do 70 milionów pracowitych ludzi. Jakże nizko musiał upaść ten lud przez barbarzyństwo swych władców, od tego czasu, jak pisał Kampfer z własnego przekonania: że „królestwo Siam jest najpotężniejsze, a dwór tamtejszy najwspanialszy pomiędzy wszystkiemi narodami w całej Azyi."

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Obchód rocznicy urodzin księcia Walii. — Admirał Dundas spodziewany w Kielu.)

Kiel, 9. listopada. Dziś w rocznicę urodzin księcia Walii dawały stojące tu okręta liniowe salwy po 21 wystrzałów, na które odpowiadał również salwami duński okręt „Hekla". Admirał Dundas spodziewany tu wkrótce z swą flotą.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Boga. — Ujęcie dwóch tratew. — Oddział wojska angielskiego pod Kinburnem. — Raport admirała Bruat z 27. października. — Raport jenerała Simpson z 27. paźdz.)

Podług świeżo otrzymanych wiadomości z Krymu zajęli już sprzymierzeni swe dawne stanowiska, a spodziewają się najwygodniej w nich przezimować. Dla nadto już spóźnionej pory zaniechano zamierzonej kampanii. Dnia 28. października zwiedzał marszałek Pelissier okopy nad wąwozami bajdarskiemi i nad Jajłą. Główną kwaterą stać będzie w namiotach nad Czerną tuż obok kolei żelaznej idącej z Bałakławy do obozu angielskiego. Z Eupatoryi nic nowego.

Na Marsylię nadeszły dnia 10. listopada następujące wiadomości: Admirał Lyons przybył już do Konstantynopola, admirała zaś Bruat oczekują do 10. listopada. Flota miała rozwijać żagle i pozostawić tylko u wybrzeży krymskich okręta śrubowe „Napoleon" i „Wagram", tudzież eskadrę parowców, żeby czuwać ustawicznie nad Dnieprem i przerywać wszelką Rosyanom komunikacyę między Chersonem a Mikołajewem. Żandarmerya gwardyi cesarskiej przybędzie na dniu 2. listopada do Konstantynopola z powrotem do Francyi. Oddział wojsk nad Belbek wysłanych powrócił na dawne swe stanowiska, znalazłszy wszędzie równiny ogromnemi bagniskami poprzerzynane i zupełnie nieprzystępne. Przygotowania też zimowych postępują raźno, pojedyncze urządzenia nie pozostawiają nic do życzenia. Armię w Eupatoryi wzmocnił temi dniami korpus jen. Bazaine, który w Kinburnie zostawił załogę tylko z trzech tysięcy ludzi. Oddział jazdy sprzymierzonych powraca do Turcyi. Sułtan nakazał, żeby z azyatyckich prowincyi sprowadzano żywności do Konstantynopola. Wywóz zboża będzie wkrótce dla powszechnie wzmagającej się drożyzny zabroniony.

— Doniesienia gazety *Times* z-pod Kinburna sięgają do 26go października. Okręta zajmywały się sondowaniem, chociaż część ich jedna już odpłynęła; wyładowywania nie próbowano więcej. Anglicy przytrzymali na Bogu dwie wielkie tratwy z belkami dębowemi, które przeznaczone były do budowli nowych okrętów. Wartość ich szacują na 20.000 funtów szterlingów. Komendę na pokładzie pozostałego pod Kinburnem okrętu „Agamemnon" objął zasłużony porucznik Gausser.

— Oddział wojsk angielskich pod Kinburnem liczy według raportu jenerała Spenzer w piechocie 180 oficerów, 237 sierzantów, 86 tamborów i 3999 szeregowców (z tych 33 chorych); w artyleryi: 6 oficerów, 5 sierzantów, 149 szeregowców i 100 koni; z inżynieryi: 6 oficerów, 4 sierzantów i 55 szeregowców; z jazdy zaś 1 oficera, 1 sierzanta i 20 szeregowców; razem więc 193 oficerów, 247 sierzantów, 86 tamborów, 4224 szeregowców i 120 koni.

— *Monitor* zawiera następującą depeszę admirała Bruata do francuskiego ministra marynarki:

„Na pokładzie okrętu „Montebello", 27. paźd.

Panie ministrze! Mam zaszczyt oznajmić W. Excel., że zaraz po oddaniu Kinburna wysłałem wszystkie łodzie kanonierskie i szalupy, które brały udział w expedycyi ku wschodniej stronie cieśniny. Kontre-admirał Pellion, pod którego komendę oddałem te statki, podzielił je natychmiast na dwie kolumny. Objął osobiście dowództwo nad tą, która miała popłynąć w górę Bogu, a drugą, która się składała głównie z szalup kanonierskich, wysłał z pierwszym adjutantem swoim panem Kersauson na rekonesans ku ujściom Dniepru. Kontreadmirał Pellion posunąwszy się aż pod przylądek Wołojsk, powrócił na pokładzie okrętu „Asmodée", by kierować ruchami odbywającemi się w zatoce kinburnskiej, a okręta nasze oddał do dyspozycyi admirała Sir Houston Stewart. Środki przedsięwzięte ze strony tego admirała przywiodły do bardzo pomyślnego rezultatu. Podczas gdy oddziały łodzi kanonierskich strzegły wjazdu do Bugu i

Dniepru, rekognoskowały łodzie kanały, które tworzą wyspy lasami porośnięte i we wszystkich kierunkach ujściami Dniepru poprzecinane. Po pięciodniowem krążeniu powiodło się flotyli sprzymierzonej wziąć ogromną do arsenału w Mikołajewie przeznaczoną tratew i zaciągnąć przed Kinburn. Ta tratew złożona z dębowego i wiązowego drzewa jest 854 stóp długa, 60 stóp szeroka i 6 stóp głęboka, i można ją uważać za korzystną zdobycz flot sprzymierzonych, a dotkliwą stratę nieprzyjaciela".

— Angielskie ministeryum wojny otrzymało następującą depeszę jenerała Simpsona:

„Sebastopol, 27. października.

Mylordzie! Mam zaszczyt przesłać panu kopię listu jenerała brygady A. Spencer, w którym mi donosi, że wojska pod jego komendą wróciły po krótkim rekonesansie do Kinburnu. Postanowiono, żeby Francuzi tworzyli załogę tamtejszego fortu, przeto wojska angielskie powrócą tutaj, i oczekuję ich około 3. listopada. Donoszę panu następnie, że d. 25. przybył oddział 132 jeńców z Odessy, dokąd większa część sprowadzona d. 24. Między nimi znajduje się porucznik inżynieryi James, którego w nocy z d. 2. lipca w niewolę wzięto. Rosyanie zawiedli go do Riazan i bardzo dobrze go traktowali. Reszta jeńców przebywała w Woronetz nad Donem; gdy ztamtąd odchodzili, pozostało z nich tylko dwóch chorych, tudzież 51 dezerterów. Przesyłam panu listę poimienną tych ludzi. Wojsko stojące w Eupatoryi przedsiębrało dnia 22go rekonesans. Zetknąwszy się z silnym oddziałem Rosyan chcieli stoczyć bitwę; ale Rosyanie cofnęli się po kilku wystrzałach. Załączam raport jenerała brygady lorda George Paget, który dowodził tamtejszą jazdą angielską. Mam zaszczyt donieść, że wszystkie znajdujące się tu wojska tureckie, z wyjątkiem artyleryi, wyruszyły do Azyi. Powietrze sprzyja ciągle, stan zdrowia wojska pomyślny. J. Simpson".

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 11. listopada. Na ratuszu robią wielkie przygotowania do uczty na 400 osób, którą prefekt Sekwany da w sobotę dnia 17. b. m. na cześć księcia Napoleona, prezydenta komisyi wystawy powszechnej. Tego samego dnia otwarta będzie sesya rady jeneralnej. — Miasto Paryż wyprawi także wielką ucztę na cześć Króla Sardyńskiego podobnie jak podczas pobytu Królowej Wiktoryi. — Komisya internacyonalna dla budowy kanału przez Suez odpłynęła dnia 8. b. m. na pokładzie okrętu „Osiris" do Alexandryi.

Londyn, 10. listopada. Gazeta londyńska ogłasza obszerny raport jenerała Williams o szturmie na Kars dnia 29. września. Rapot ten potwierdza w każdej mierze szczegóły znane już z doniesień otrzymanych na Konstantynopol.

Madryt, 11. listopada. Rząd oznajmił Kortezom, że przewódzcy Karlistów pojmanyni w Katalonii, między niemi także Marrat będą rozstrzelani. W Kortezach toczą się dalsze narady nad ustawą konstytucyjną.

Dzisiejszą pocztą nieotrzymaliśmy dzienników wiedeńskich.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 7. listopada. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie października na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu: korzec pszenicy 14r.24k.—15r.—14r.8k.; żyta 10r.48k.—10r.15k.—9r.59k.; jęczmienia 6r.24k.—8.—7r.24k.; owsa 6r.—5r.—4r.47k.; hreczki 7r.12k.—6r.4k.—6r.48k.; kartofli 4r.—3r.30k.—3r.24k. Cetnar siana 1r.6k.—0—$56^{2}/_{3}$k. Sąg drzewa twardego 11r.—0—12r., miękkiego w Szczercu 9r.40k. Funt mięsa wołowego 7k.—7k.—$10^{2}/_{3}$k. Garniec okowity w Szczercu po 2r.40k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. listopada.

Hr. Potocki Stanisław, z Brzeżan. — PP. Smarzewski Piotr, z Moczerad. — Pietruski Teofil, z Stryja. — Jaźwiński Aleks., z Bortnik. — Bogdański Edw., z Zabłociec. — Brunicki Piotr, z Lublińca nowego. — Miziumski Józef, z Dawidkowiec. — Zawadzki Marcin, z Remizowiec. — Stupnicki Wacł., z Szypowiec. — Bartmańscy Feliks i Józef, z Tadania. — Jocz Jan, z Kasparowiec. — Czajkowski Robert, dr. med., z Dubiecka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. listopada.

Hr Łoś Tadeusz, do Ponikwy. — Baron Brunicki Ign., do Stryja. — PP. Morawski Ignacy, do Oleszy. — Smarzewski Franciszek, do Kujdaniec. — Zagórski Karol, do Podhorzec.

Kurs lwowski.

Dnia 15. listopada.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	12	5	15
Dukat cesarski	„ „	5	17	5	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	7
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	43	1	44
Talar pruski	„ „	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	13	1	15
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	89	40	90	10
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	68	25	68	50
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	77	50	78	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. listopada 1855.		zlr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	90	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	89	30
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $94^{1}/_{4}$ l. — Augsburg $113^{3}/_{8}$ l. — Frankfurt $112^{1}/_{4}$ l. — Hamburg $82^{3}/_{4}$ l. — Liwurna — l. — Londyn 11.6 l. — Medyolan $112^{1}/_{2}$ l. — Paryż $132^{1}/_{4}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $74^{11}/_{16}$—$74^{3}/_{4}$. Detto S. B. 5% 85 — 86. Detto pożyczki narod. 5% $78^{3}/_{16}$—$78^{5}/_{16}$. Detto $4^{1}/_{2}$% $64^{3}/_{4}$—$64^{7}/_{8}$. Detto 4% $59^{5}/_{8}$ — $59^{7}/_{8}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $92^{1}/_{4}$—$92^{1}/_{2}$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 45 — $45^{1}/_{4}$. Detto $2^{1}/_{2}$% 37 — $37^{1}/_{4}$. Detto 1% $14^{3}/_{4}$ — 15. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 76—$76^{1}/_{2}$. Detto krajów kor. 5% 69 — 72. Pożyczka z r. 1834 228 — 229. Detto z r. 1839 $118^{1}/_{4}$—$118^{1}/_{2}$. Detto z 1854 $97^{3}/_{4}$—$97^{7}/_{8}$. Oblig. bank. $2^{1}/_{2}$% $53^{1}/_{2}$—$54^{1}/_{2}$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 91 — 93. Akc. bank. z ujmą 948 — 950. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 88 — $88^{1}/_{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $204^{3}/_{4}$—$204^{7}/_{8}$. Wied.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 214 — 216. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90 — $90^{1}/_{2}$. Detto żeglugi parowej 526 — 527. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 511 — 512 Prior. obl. Lloydy (w śrebrze) 5% 90 — 91. Północn. kolei 5% 78 — $78^{1}/_{4}$. Glognickie 5% 73 — 74. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 79— $79^{1}/_{2}$. Detto Lloyda 400—405. Detto młyna parowego wiedeń. 99 — 100. Renty Como $13^{3}/_{4}$ — 14. Esterhazego losy na 40 złr. 73 — $73^{1}/_{2}$. Windischgrätza losy $25^{1}/_{2}$—$25^{3}/_{4}$. Waldsteina losy $24^{1}/_{2}$—$24^{3}/_{4}$. Keglevicha losy $10^{1}/_{8}$—$10^{3}/_{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $18^{1}/_{4}$—$18^{3}/_{8}$

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 12. listopada o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $18^{1}/_{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $17^{3}/_{4}$. Ros. imperyały 9.6. Srebra agio $14^{1}/_{4}$ gotówką.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	330.06	+ 0.0°	90.5	połud.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	329.70	+ 1.6°	77.9	„ „	„
10 god. wie.	329.55	+ 3.0°	80.9	„ „	„

TEATR.

Dziś: (w abonamencie numer drugi):

„Cień prababki" czyli: „Zamięszanie."

Komedya z niemieckiego, tłómaczona przez K. Majeranowskiego w 5 aktach.

KRONIKA.

Berliński dziennik "Zeit" przytacza następujący rys z życia Piusa IX. Dwojga małżonków, mąż katolik, żona protestantka, udały się temi czasy do papieża z żazaleniem, że sąsiedzi dręczą ich nie mało ustawicznemi zabiegami ku nawróceniu różnowiernej żony, dodając, że postępowanie podobne zatrważa sumienie gorliwej zwolenniczki protestantyzmu i zmusza ją błagać pomocy i obrony u Jego Świętobliwości. Z największą uprzejmością udzielił im Ojciec Święty posłuchania i zwracając się do młodej kobiety przemawia do niej swym słodkim ujmującym głosem: Uspokój się moja córko, nikt odtąd spokoju twego niezatruje, ani wiary twej naruszać będzie, w tem będzie usilne staranie moje. — Świątobliwa postawa papieża, jego łagodne i dobrotliwe spojrzenie, głos słodki i do serca przemawiający i cały ów urok jego osoby wzbudzający, mimowolny szacunek i uwielbianie czynią tak silne na młodej kobiecie wrażenie, że wzruszona i rozrzewniona pada do nóg papieża i błaga go z łzami rozczulenia, by przyjął ją odtąd na łono prawego kościoła i uznawał nadal prawdziwą córką.— Wracaj pierwej do siebie moja córko, odpowiedział jej na to Pius IX. uroczyście i łagodnie, wpływ jednej chwili niech nie rozstrzyga tak ważnego postanowienia, do tak stanowczego kroku potrzeba rozmysłu i narady z sumieniem, nie zaś wzruszenia chwilowego.

— Obieg krwi. Jeden z artykułów dziennika belgijskiego, mówiąc o sztukach gymnastycznych, dodaje szczegóły, jaki jest ruch i pęd krwi w człowieku: Serce bije raz jeden na jedną sekundę, co wynosi na godzinę 3600, a na jeden dzień 86.400 pulsów. Za każdem biciem serca wpływa dwie uncyi krwi w tętna, zatem w godzinie 7200 uncyi. Cała masa krwi przepływa w jednej godzinie 25 razy przez serce, zatem 600 razy na dzień. Jeżeli człowiek, który waży 150 funtów chce skoczyć 2 stóp wysoko, tedy potrzebuje siły 2000 razy większej, niż własna jego waga.

— Wykonana w Augsburgu próba zabijania zwierząt przez wciskanie powietrza, sposobem mniej bolesnym, niż dotychczas, powiodła się, jak donosi „Allg. Augs. Ztg." zupełnie. Powyższa metoda zależy w tem, że zaraz po zadaniu śmiertelnego ciosu, wciskają powietrze w płuca, przezco nietylko że ustaje natychmiast ból śmiertelny, ale nawet przez zatrzymanie krwi staje się mięso daleko soczystsze i pożywniejsze.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.